

**Sygn. akt IC 285/16**

## WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Nowak

Protokolant: Ewa Lenartowicz

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2017 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. Ć. (1)

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki B. Ć. (2) tytułem zadośćuczynienia kwotę 55 000 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych) oraz tytułem odszkodowania kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2016 roku w wysokości 7 % w stosunku rocznym (to jest w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych) i kolejnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;

2. w pozostałej części powództwo oddala;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3 420,50 (trzy tysiące czterysta dwadzieścia złotych i 50 groszy) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 285/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 czerwca 2016 roku powódka B. Ć. (1) domagała się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na swoją rzecz kwoty 130 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2016 roku, na którą to kwotę składają się kwota 105 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia o którym mowa w art. 446 § 4 kc w związku ze śmiercią jej syna Ł. Ć. oraz kwota 25 000,00 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Ponadto powódka domagała się od pozwanej zwrotu kosztów procesu.

Na uzasadnienie swoich roszczeń powódka wskazała, iż w dniu 13 czerwca 2015 roku kierujący samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) W. L., podczas wykonywania manewru wyprzedzania doprowadził do czołowego zderzenia na lewym pasie z jadącym prawidłowo motocyklem marki S. (...), W wyniku doznanych obrażeń kierujący motocyklem Ł. Ć. zmarł w szpitalu. W sprawie tej toczyło się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w Zawierciu w sprawie sygn. akt II K 1056/15.

Powódka wskazała, iż w dniu 8 grudnia 2015 roku skierowała do pozwanej wniosek o naprawienie szkody, w którym przedstawiła całość swoich roszczeń. W dniu 19 grudnia 2015 roku pozwana potwierdziła zgłoszenie przez powódkę

szkody. Decyzją z dnia 4 stycznia 2016 roku pozwana przyznała powódce zadośćuczynienie w wysokości 25 000,00 zł w związku ze śmiercią syna i odmówiła przyznania na rzecz powódki odszkodowania. W wyniku dalszej korespondencji, po początkowej odmowie podwyższenia przyznanego na rzecz powódki świadczenia w dniu 16 marca 2016 roku pozwana ostatecznie ustaliła wysokość należnego powódce zadośćuczynienia na kwotę 35 000,00 zł, podtrzymując swoje stanowisko w zakresie odmowy wypłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Powódka podniosła, iż w dniu 30 marca 2016 roku skierowała do pozwanej wezwanie do zapłaty, zawierające propozycję ugodową. Ostatecznie do zawarcia pomiędzy stronami ugody nie doszło, a pozwana wypłaciła powódce jedynie kwotę 35 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

Z uzasadnienia pozwu wynika, iż zmarły Ł. Ć. był średnim synem powódki, oprócz niego jest ona matką jeszcze dwóch synów – starszy z nich założył rodzinę i zamieszkuje wspólnie z powódką, młodszy jest uczniem technikum elektronicznego. Powódka szczegółowo opisała łączące ją ze zmarłym synem relacje, wskazując iż był on osobą dobrą, troskliwą i uczynną, lubianą zarówno w rodzinie jak i gronie znajomych. Wskazała, iż spędzała z nim dużo czasu. Była dumna z syna, który pracował jako maszynista. Szczegółowo opisała okoliczności w jakich dowiedziała się o śmierci syna, podkreślając, iż jego śmierć rzutowała na jej życie codzienne nie jedynie krótkotrwale, lecz w długim okresie czasu – pomimo upływu czasu od śmierci syna powódka nadal nie może odnaleźć się w życiu codziennym, zmieniły się jej relacje z najbliższymi, często popada w stany zamyślenia, wyłączenia. Stała się powolniejsza życiowo, a jej aktywność wyraźnie spadła.

Odnosnie żądania odszkodowawczego powódka podkreśliła, iż zmarły syn zamieszkiwał wspólnie z nią, dokładał się finansowo do utrzymania rodziny, przekazując w powódce w każdym, miesiącu kwotę 500,00 zł, wykonywał też prace pomocnicze w gospodarstwie domowym. Zmarły pracował jako maszynista i osiągał stałe dochody. Często robił zakupy również z własnych środków finansowych i obdarowywał powódkę okazjonalnymi, drobnymi prezentami. Powódka wyliczyła, iż przy przyjęciu, iż zmarły przekazywałby na jej rzecz kwotę 500,00 zł miesięcznie przez okres 5 lat oraz przez 1 godzinę dziennie wykonywał czynności związane z utrzymaniem gospodarstwa domowego łączna kwota uszczerbku majątkowego po stronie powódki wyniosłaby 48 250,00 zł, a tym samym dochodzenie odszkodowania w kwocie 25 000,00 zł uznać należy, zdaniem powódki za wyważone i zasadne.

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 września 2016 roku (k. 89) pozwana (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu.

Na uzasadnienie swojego stanowiska pozwana przyznała, iż w dniu 13 czerwca 2015 roku w wyniku wypadku komunikacyjnego zginął syn powódki Ł. Ć.. Pozwana przyznała też, iż sprawca wypadku ubezpieczony był w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych w jej zakładzie ubezpieczeń. Pozwana potwierdziła także przedstawiony przez powódkę przebieg postępowania likwidacyjnego, w szczególności fakt wypłacenia na rzecz powódki łącznej kwoty 35 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odmowę wypłacenia na jej rzecz świadczeń z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna.

W ocenie pozwanej wypłacona na rzecz powódki z tytułu zadośćuczynienia kwota odpowiada rozmiarowi doznanej przez powódkę krzywdy i wyczerpuje jej roszczenia z tego tytułu, zaś żądanie przez powódkę dalszych kwot nie znajduje uzasadnienia. Pozwana zarzuciła, iż powódka nie wykazała, iż rzeczywiście doznała opisywanych w pozwie cierpień, jej zdaniem twierdzenia co do stanu psychicznego powódki uznać należy za ogólnikowe, podobnie jak twierdzenia odnośnie łączącej powódkę relacji ze zmarłym synem.

Odnosnie żądania odszkodowawczego pozwana podniosła, iż powódka uzasadniając zgłoszone roszczenie ograniczyła się jedynie do wskazania, iż zmarły zamieszkiwał wspólnie z powódką i przekazywał kwotę 500,00 zł miesięcznie na prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, a także wykonywał prace pomocnicze w tym gospodarstwie. Zdaniem pozwanej powódka nie wykazała, w jaki sposób śmierć jej syna miałyby pogorszyć sytuację życiową powódki.

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 13 czerwca 2015 roku w miejscowości N. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł Ł. Ć., syn powódki. Do wypadku doszło w ten sposób, iż jadąc ulicą (...) w kierunku D. kierujący samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) W. L. podjął manewr wyprzedzania poprzedzającego go samochodu osobowego przed luką jezdni w lewo, nie mając dostatecznej widoczności i możliwości obserwacji pojazdów nadjeżdżających z kierunku przeciwnego i poruszając się lewym pasem ruchu zjechał drogę prawidłowo jadącemu z kierunku przeciwnego swoim pasem ruchu kierującemu motocyklem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) Ł. Ć., doprowadzając do zderzenia obu pojazdów. Ł. Ć. zmarł bezpośrednio po przewiezieniu go do szpitala.

(dowód: notatka urzędowa, k. 10 – 11, opinia, k. 13 – 26, akt zgonu, k. 27, wniosek prokuratora o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego, k. 28 -29).

Zaraz po wypadku powódka wraz ze swoim mężem i synem M. Ć. przejeżdżała obok miejsca wypadku i widziała rozbity motocykl, jednak nie zidentyfikowała go jako motocykla jej syna. Dopiero po przyjeździe do domu, kiedy zorientowała się, iż syna nie ma w domu i brakuje również jego stroju do jazdy na motocyklu wraz z mężem wróciła na miejsce zdarzenia, gdzie poinformowano ją, iż to jej syn uczestniczył w wypadku i został przewieziony do szpitala. Powódka wspólnie z mężem udali się natychmiast do szpitala, gdzie przewieziony został ich syn, jednak kiedy dotarli na miejsce, Ł. Ć. już nie żył, o czym poinformował ich personel szpitala.

(dowód: notatka urzędowa, k. 10 – 11, zeznania powódki, rozprawa z dnia 18 października 2016 roku, 00:10:34, zeznania D. Ć., rozprawa z dnia 18 października 2016 roku, 00:38:12, zeznania M. Ć., rozprawa z dnia 18 października 2016 roku, 01:14:16).

Sprawca wypadku ubezpieczony był w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeń pozwanej.

(okoliczność bezsporna).

Pismem z dnia 8 grudnia 2015 roku powódka zgłosiła pozwanej szkodę i wniosła o wypłatę na jej rzecz kwoty 140 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 50 000,00 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna Ł. Ć..

(dowód: pismo, k. 33 – 50).

W dniu 19 grudnia 2015 roku pozwana potwierdziła otrzymanie zgłoszenia szkody przez powódkę.

(dowód: pismo, k. 51).

W dniu 4 stycznia 2016 roku pozwana poinformowała o przyznaniu na rzecz powódki zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej syna Ł. Ć. w kwocie 25 000,00 zł. Pozwana w żaden sposób nie odniosła się do żądania przyznania na rzecz powódki odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

(dowód: pismo, k. 22).

Pismem z dnia 22 stycznia 2016 roku powódka odwołała się od przyznanych jej przez pozwaną świadczeń i podtrzymała żądanie przyznania jej przez pozwaną kwoty 140 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 50 000,00 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

(dowód: pismo, k. 53 – 64).

W dniu 10 lutego pozwana odmówiła wypłacenia na rzecz powódki jakichkolwiek dalszych kwot.

(dowód: pismo, k. 65).

Pismem z dnia 25 lutego 2016 roku, skierowanym do pozwanej, powódka wniosła skargę na sposób dokonania przez nią likwidacji szkody, podtrzymując swoje dotychczas zgłaszane pozwanej roszczenia, to jest roszczenie o zadośćuczynienia w łącznej kwocie 140 000,00 zł (żądając dopłaty kwoty 115 000,00 zł) oraz żądanie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 50 000,00 zł).

(dowód: pismo, k. 66 – 68).

W dniu 16 marca 2016 roku pozwana przyznała powódce dalszą kwotę w wysokości 10 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, to jest łącznie wypłacone na rzecz powódki zadośćuczynienie wyniosło 35 000,00 zł. Jednocześnie pozwana odmówiła wypłacenia na rzecz powódki jakichkolwiek świadczeń z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

(dowód: pismo, k. 69).

W dniu 30 marca 2016 roku powódka skierowała do pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty, przedstawiając swoją ostateczną propozycję ugodową przyznania na rzecz powódki łącznie kwoty w wysokości 120 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 40 000,00 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

(dowód: pismo, k. 70 – 74).

W dniu 27 kwietnia 2016 roku pozwana zaproponowała wypłatę na rzecz powódki dodatkowej kwoty w wysokości 20 000,00 zł pod warunkiem zawarcia przez powódkę ugody w zakresie dochodzonych przez nią roszczeń.

(dowód: pismo, k. 74).

Ł. Ć. był średnim synem powódki. Poza zmarłym Ł. Ć. powódka ma jeszcze dwóch synów – starszego G. Ć., który założył rodzinę, lecz nadal zamieszkuje wspólnie z rodzicami oraz młodszego M. Ć., który aktualnie jest uczniem IV klasy technikum elektronicznego i również zamieszkuje w domu rodzinnym. Przed śmiercią zamieszkiwał on wspólnie z powódką. We wspólnym gospodarstwie domowym wykonywał on liczne prace, jak między innymi koszenie trawy, zawożenie powódki w różne miejsca, przekazywał również kwotę 500,00 zł miesięcznie na utrzymanie wspólnego gospodarstwa. Sam kupował dla siebie odzież za swoje środki, kupował również żywność do wspólnego gospodarstwa domowego. Ł. Ć. ukończył kurs maszynisty i podjął pracę jako maszynista. Powódka była dumna z syna, podkreślała, iż jest on jednym z najmłodszych maszynistów.

(dowód: zeznania powódki, rozprawa z dnia 18 października 2016 roku, 00:10:34, zeznania D. Ć., rozprawa z dnia 18 października 2016 roku, 00:38:12, zeznania M. Ć., rozprawa z dnia 18 października 2016 roku, 01:14:16).

Po śmierci Ł. Ć. powódka załamała się, ciągle płakała, choć nie korzystała ze specjalistycznej pomocy, mimo, iż pomoc taka była jej proponowana. Powódka często wspomina zmarłego syna, często też odwiedza jego grób i modli się w jego intencji. Przez długi czas po śmierci Ł. Ć. powódka nie wchodziła do jego pokoju.

(dowód: zeznania powódki, rozprawa z dnia 18 października 2016 roku, 00:10:34, zeznania D. Ć., rozprawa z dnia 18 października 2016 roku, 00:38:12, zeznania M. Ć., rozprawa z dnia 18 października 2016 roku, 01:14:16).

Śmierć syna była dla powódki zdarzeniem traumatycznym i wywołała u niej dotkliwe cierpienie psychiczne, żal do losu, rozpacz, poczucie pustki i bezradność. Powódka przez kilka miesięcy po śmierci syna cierpiała na bezsenność, miała nawracające sny związane z synem. Na skutek śmierci syna utraciła radość życia, ograniczyła formy aktywności życiowej. Powódka uzyskiwała wsparcie ze strony najbliższej rodziny. Powódka nadal często wspomina syna, co wywołuje u niej płacz, nadal odczuwa też pustkę po jego śmierci. Nie potrafi cieszyć się życiem, nie uczestniczy w spotkaniach towarzyskich. Stała się i jest osobą zamkniętą w sobie i niechętnie dzieli się swoimi przeżyciami z innymi osobami. Jej emocje kumulują się, a napięcie emocjonalne powódka rozładowuje płacząc. Codzienne życie powódki

uległo stabilizacji, prowadzi ona gospodarstwo domowe, zajmuje się wnukami, interesuje się sprawami członków rodziny.

(dowód: opinia sądowo – psychologiczna, k. 132 – 135).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Powyżej ustalony stan faktyczny nie był przedmiotem sporu pomiędzy stronami. W szczególności poza sporem pozostawała sama zasada odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanej za skutki wypadku z dnia 13 czerwca 2015 roku, w którym śmierć poniósł Ł. Ć., syn powódki. Bezsporne były pomiędzy stronami również okoliczności przedmiotowego wypadku, a także skutki, jakie wywarł on dla życia powódki – zarówno sporządzona w niniejszej sprawie opinia sądowo – psychologiczna, jak i zeznania przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków oraz zeznania samej powódki nie były przez żadną ze stron kwestionowane. Pozwana nie kwestionowała przywiązania powódki do zmarłego Ł. Ć. i skutków jego śmierci wobec jej życia uczuciowego, poczucia doznanej krzywdy, smutku i bólu. Niesporny był również przebieg likwidacji szkody przez pozwaną i fakt wypłacenia przez nią powódce kwoty 35 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

W odniesieniu do żądania przez powódkę zadośćuczynienia spór w niniejszej sprawie sprowadzał się wyłącznie do kwestii jego rozmiaru, oraz kwestii czy wypłacone przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powódki z tego tytułu świadczenie w pełni zaspokajało jej świadczenia z tego tytułu. Podkreślić należy, iż pozwana co do zasady uznała swoją odpowiedzialność z tego tytułu, wypłacając na rzecz powódki zadośćuczynienie w łącznej kwocie 35 000,00 zł.

W odniesieniu do żądanego przez powódkę świadczenia odszkodowawczego z art. 446§ 3 kc za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia czy i na ile w związku ze śmiercią Ł. Ć. nastąpiło pogorszenie sytuacji życiowej powódki na płaszczyźnie majątkowej.

Przechodząc do oceny wymiaru poszczególnych świadczeń należnych powódce, stwierdzić należy, iż zgodnie z art. 446 § 4 kc Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, iż zmarły Ł. Ć. był blisko związany z powódką, zamieszkując wspólnie z nią i pozostałymi członkami rodziny we wspólnym gospodarstwie domowym. Dla powódki śmierć jej syna była traumatycznym doświadczeniem i traumą, z którą nie mogą oni sobie poradzić. Powódka przez długi czas nie mogła dojść do siebie po stracie dziecka, nadal wspominanie go jest dla niej bolesne. Wciąż przeżywa ona żalobę, często odwiedza grób syna, modli się w jego intencji. Wspomnienia o zmarłym synu powodują u niej ból, poczucie straty i cierpienie.

Powódka była emocjonalnie związana z tym synem. Jako matka była z niego dumna, miała w nim oparcie w codziennych obowiązkach i zawsze mogła liczyć na jego pomoc. Wiązała z nim plany i nadzieje na przyszłość.

Oceniając zgłoszone przez powódkę żądanie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 105 000,00 zł (co przy uwzględnieniu wypłaconej jej już z tego tytułu kwoty 35 000,00 zł stanowiło łączną kwotę po 140 000,00 zł), Sąd uznał, iż jedynie częściowo jej roszczenia z tego tytułu zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy miał na uwadze aktualnie akcentowaną w doktrynie i judykaturze kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, polegającą na umożliwieniu poszkodowanemu sfinansowania takich dóbr, które pozwolą na choćby częściowe zmniejszenie poczucia krzywdy. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż oczywistym jest, że żadna kwota pieniędzy nie będzie w stanie zrekompensować powódce poczucia straty oraz doznanego bólu i cierpienia w związku ze śmiercią syna, tym niemniej żądana przez nią kwota z tego tytułu nie jest, w ocenie Sądu, adekwatna do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy i aktualnej stopy życiowej społeczeństwa. Zauważyć należy, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, który w żadnej mierze nie był przez pozwaną kwestionowany nie pozostawia wątpliwości

co do faktu, iż powódka związana była ze zmarłym Ł. Ć. silną więzią uczuciową, matczyną miłością, właściwą dla stosunków rodziców i dzieci, tworząc, wraz z mężem i pozostałymi synami, kochającą się rodzinę.

W związku ze śmiercią syna powódka doznała dotkliwej straty. Mimo upływu czasu nadal odczuwa poczucie krzywdy i żalu, rozpamiętuje śmierć syna, tęskni za nim, a towarzyszące jego utracie poczucie pustki nigdy nie zostanie wypełnione. Powódka nadal przeżywa żalobę po śmierci syna. Pomimo faktu, iż powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej, ani psychiatrycznej nie sposób kwestionować jej poczucia krzywdy i żalu, którego doznała po śmierci jednego z dzieci.

Istotne znaczenie dla oceny rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy ma również fakt, iż zmarły była osobą młodą, mającą przed sobą długie życie, a jego śmierć nastąpiła w sposób nagły i niespodziewany. Powódka miała prawo spodziewać się, iż Ł. Ć. będzie towarzyszyć jej w dalszym życiu, wspierać ją, a także, iż zapewni on jej opiekę w chwilach choroby, słabości i starości. Nadzieje te zostały w sposób nagły i niespodziewany w jednym momencie brutalnie zawiedzione, powodując u powódki uzasadnione dotkliwe poczucie krzywdy, które rzutować będzie na całe jej przyszłe życie.

Tym niemniej zauważyć należy, iż powódka posiada jeszcze dwóch synów oraz wnuki, z którymi utrzymuje bardzo dobre relacje. Pomimo niewątpliwie dotkliwego poczucia straty i tęsknoty za zmarłym synem, powódka nie została osamotniona i posiada osoby, z którymi nadal może tworzyć szczęśliwą, kochającą się rodzinę.

W ocenie Sądu Okręgowego należną wobec powódki łączna kwota zadośćuczynienia wynosi 90 000,00 zł. Zadośćuczynienie w takim właśnie wymiarze adekwatne jest do zobiektywizowanego poczucia krzywdy doznanego przez powódkę. Zadośćuczynienie w powyższej kwocie pozwoli powódce na dokonanie kompensaty doznanej krzywdy i choć w części pozwoli jej zrekompensować negatywne przeżycia, które stały się jej udziałem. Wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia, uwzględnia obiektywne okoliczności niniejszej sprawy, charakter więzi, jaka łączyła ją ze zmarłym. Występujące po jej stronie dotkliwe poczucie straty, ból po śmierci dziecka, implikuje stwierdzenie, iż dalsze obniżenie wartości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia prowadziłoby do deprecjacji tak istotnych dóbr, jak życie ludzkie oraz więzi uczuciowe, łączące poszczególnych członków rodziny.

Zauważyć w tym miejscu należy, jak wspomniano już powyżej, iż pozwana dokonała już wypłaty na rzecz powódki tytułem będącego przedmiotem orzekania w niniejszej sprawie zadośćuczynienia kwoty 35 000,00 zł, a zatem o taką kwotę należało zmniejszyć zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie. Mając zatem na uwadze powyższe należało zasądzić na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 55 000,00 zł.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowi przepis art. 446 § 4 kc.

W pozostałym zakresie roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia nie zasługiwały na uwzględnienie i uznać należało je za nadmiernie wygórowane, nieadekwatne do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy oraz aktualnej stopy życiowej społeczeństwa. Raz jeszcze podkreślić należy w tym miejscu, iż oczywistym jest, iż żadna kwota pieniężna nie jest w stanie zrekompensować powódce doznanej w wyniku wypadku straty w postaci śmierci osoby najbliższej, tym niemniej przyznanie zadośćuczynienia następować musi w oparciu o kryteria zobiektywizowane z należywym uwzględnieniem panujących realiów ekonomicznych.

Odnosnie żądania pozwu dotyczącego odszkodowania na rzecz powódki za znaczące pogorszenie jej sytuacji życiowej Sąd również uznał je za częściowo uzasadnione. Zgodnie z art. 446 § 3 kc Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W niniejszej sprawie pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności gwarancyjnej za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 13 czerwca 2015 roku, wskazywała ona jedynie, iż po stronie powódki nie doszło w wyniku śmierci Ł. Ć. w tym wypadku, do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Tym samym w odniesieniu do tego roszczenia spór w niniejszej sprawie sprowadzał się w pierwszej kolejności do ustalenia, czy na skutek śmierci syna

doszło do znaczącego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, a w dalszej kolejności do ustalenia wysokości należnego jej z tego tytułu odszkodowania.

Zauważyć w tym miejscu należy, iż jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 28 lutego 2013 roku, sygn. akt I ACa 20/13 art. 446 § 3 kc ma umożliwić naprawienie szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zwinionego przez inną osobę, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Podzielić należy również stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w wyroku z dnia 14 lutego 2013 roku, sygn. akt I ACa 928/12, zgodnie z którym znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje zatem zarówno niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze ich dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną. W ramach ustalenia rozmiaru szkody uwzględnia się zaś takie czynniki niewymierne jak np.: utratę oczekiwanego wsparcia na przyszłość (nie tylko materialnego), cierpienie związane z utratą osoby bliskiej i związane z tym osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego.

Odnosząc powyższe wskazania do realiów niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż po stronie powódki zaistniało znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, uzasadniające przyznanie jej odszkodowania z tego tytułu. Powódka prowadziła z synem wspólne gospodarstwo domowe, w którego prowadzeniu był on niezwykle pomocny, wspierał on wspólne gospodarstwo domowe przekazując na jego prowadzenie kwotę po 500,00 zł miesięcznie i dokonując drobnych zakupów żywności na jego rzecz. Ponadto wykonywał on szereg prac w tymże gospodarstwie. Śmierć Ł. Ć., czemu nie sposób zaprzeczyć, skutkowałą pozbawieniem powódki zwykłego wsparcia w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Oprócz utraty bieżącego wsparcia ze strony zmarłego bardzo istotną okolicznością wpływającą na ocenę rozmiaru należnego powódce odszkodowania jest fakt, iż zmarły pozostając z nią we wspólnym gospodarstwie domowym, zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa i widoki na pogodną starość. Oczywistym jest, iż w takiej sytuacji powódka nie tylko utraciła bieżące wsparcie ze strony syna, lecz także wsparcie, które mogłaby uzyskać w późniejszych latach swojego życia. Truizmem jest wskazanie, iż powódka w chwilach starości potrzebowała będzie wsparcia w postaci opieki osobistej. Powyższa okoliczność stanowi oczywiste pogorszenie sytuacji życiowej powódki. Faktem jest, iż powódka posiada jeszcze dwóch synów, z którymi łączy ją normalne, dobre relacje rodzinne, a zatem nie zostanie w chwilach starości pozostawiona sama sobie. Nie ulega jednak wątpliwości, iż większe byłoby poczucie bezpieczeństwa powódki i możliwe do uzyskania przez nią w przyszłości wsparcie zarówno stricte majątkowe, jak i na polu świadczeń osobistych (posiadających jednak wymierną wartość majątkową), gdyby wszyscy trzej jej synowie żyli, niż ma to miejsce w sytuacji kiedy pozostało tylko dwoje dzieci.

Oczywiście nie jest możliwe precyzyjne wyliczenie nieuchwytniej szkody wynikającej ze znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Podkreślić należy, iż celem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej nie jest kompensata wszelkich dochodów, jakie zmarły osiągnąłby w przyszłości i przeznaczył na utrzymanie rodziny, lecz wyrównanie trudno uchwytnej szkody majątkowej, wynikającej z całokształtu pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej zmarłego zarówno w aspektach materialnych, jak i niematerialnych. W tej sytuacji podstawę ustalenia wymiaru należnego odszkodowania stanowić powinien przepis art. 322 kpc, zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego adekwatną kwotą odszkodowania należnego powódce jest kwota 10 000,00 zł. Podkreślić należy, iż nie jest możliwym wyliczenie hipotetycznie najbardziej prawdopodobnej sumy pomocy materialnej, jaką zmarły

przekazywałby w przyszłości powódce, ani też wartości materialnej wykonywanych przez niego w gospodarstwie domowym prac oraz opieki nad nią.

Powołać w tym miejscu należy stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach, wyrażone w wyroku z dnia 20 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 983/11 z którego wynika, iż wysokość odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.), mimo, że pozostawiona do uznania sądu nie może być oderwana od realiów ekonomicznych i poziomu życia, które zapewniał poszkodowanym zmarły. Jak wynika ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego zmarły osiągał przeciętne dochody, pracując jako maszynista, przekazywał miesięcznie na prowadzenie wspólnego gospodarstwa 500,00 zł, okazjonalnie dokonywał zakupów artykułów żywnościowych. Podkreślić z drugiej strony należy jednak, iż zmarły korzystał również ze wspólnego gospodarstwa domowego, a zatem należy przyjąć, iż przekazywanie przez niego kwoty 500,00 zł miesięcznie na prowadzenie gospodarstwa domowego w przeważającej mierze zaspokajało także potrzeby jego samego. Tym samym przyjąć należało, iż pogorszenie sytuacji życiowej powódki polegało przede wszystkim w utracie świadczeń osobistych, które zmarły wykonywał we wspólnym gospodarstwie domowym oraz utracie oczekiwanego wsparcia na przyszłość z jego strony. Również dotychczasowy poziom życia rodziny powódki należy ocenić jako przeciętny, co dodatkowo przemawia za przyjęciem należnej kwoty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na umiarkowanym poziomie.

Mając na uwadze powyższe argumenty Sąd ustalił należny powódce wymiar odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej na poziomie 10 000,00 zł.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w powyższym zakresie stanowi przepis art. 446 § 3 kc.

W pozostałym zakresie roszczenie odszkodowawcze powódki uznać należało za nadmiernie wygórowane, a w konsekwencji podlegające oddaleniu w oparciu o powołany przepis a contrario.

O odsetkach ustawowych orzeczono w oparciu o art. 481 § 1 kc.

Co do określenia chwili wymagalności odsetek od zasądzanych zadośćuczynień za krzywdę prezentowane są w orzecnictwie są rozbieżne stanowiska. Pierwsze opiera się na założeniu, że odszkodowanie należne tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z datą wyrokowania. Zatem dopiero od daty wydania wyroku zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty. Od tej daty należą się uprawnionemu odsetki ustawowe (wyrok SN z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665; wyrok SN z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638; wyrok SN z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273). Dodatkowo przyjmuje się także argumentację opartą na założeniu, że odsetki pełnią funkcję waloryzacyjną (wyrok SN z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, LEX nr 332901). Stąd ich zasądzenie za okres poprzedzający wyrokowanie przy równoczesnym ustaleniu wysokości zadośćuczynienia według cen z daty orzekania prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika (wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718; wyrok SN z dnia 18 listopada 2003 r., II CK 235/02, LEX nr 165658).

Sąd Okręgowy nie podziela powyższych argumentów. Zauważyć należy, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia związane jest z wyrządzeniem poszkodowanemu określonej szkody o charakterze niemajątkowym. Zarówno przepisy prawa jak i dorobek doktryny i judykatury wypracowały w odniesieniu do poszczególnych przypadków mierniki zadośćuczynienia, które w każdym wypadku powinno mieć wymiar odpowiedni do skali ujemnych następstw po stronie pokrzywdzonego. Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien wypłacić zatem zadośćuczynienie w wysokości odpowiedniej. Odmowa wypłaty zadośćuczynienia w kwocie odpowiedniej i jego wypłacenie w kwocie zaniżonej prowadzi do pozbawienia uprawnionego do otrzymania zadośćuczynienia korzystania z niego, a naruszenie terminu wymagalności roszczenia powoduje powstanie opóźnienia po stronie dłużnika. O ile nie zachodzą wyjątkowe przesłanki, jak ujawnienie nieznanych wcześniej okoliczności, wpływających na wysokość zadośćuczynienia, brak jest podstaw do przyjmowania, aby wymagalność zadośćuczynienia następowała dopiero z chwilą wydania wyroku.

Powyższe stanowisko znajduje szerokie oparcie w poglądach judykatury. W wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 55/13 Sąd Apelacyjny w Lublinie wprost stwierdził, iż wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru



orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzującego wysokość należnego powodowi świadczenia. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 k.c.). W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego. W wyroku z dnia 15 marca 2013 roku, sygn. akt I ACa 1262/12 Sąd Apelacyjny w Łodzi wskazał, iż odsetki od zadośćuczynienia, w rozmiarze w jakim należy się ono osobie uprawnionej w dniu, w którym ma je zapłacić osoba zobowiązana, powinny być liczone od tego dnia, a nie od daty wydania wyroku. O opóźnieniu w zapłacie świadczenia odszkodowawczego można bowiem mówić w sytuacji, gdy dłużnik nie spełnia go niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela, od tej więc chwili należą się odsetki za to opóźnienie. Podobne stanowisko przyjął również Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 marca 2013 roku, sygn. akt I ACa 1043/12, wskazując, iż odsetki od świadczenia pieniężnego w postaci zadośćuczynienia należą się od dnia, w którym świadczenie to powinno być zapłacone.

Trafnie problem wymagalności zadośćuczynienia, a tym samym kwestii należności odsetek ustawowych od roszczeń z tego tytułu w wyroku z dnia 21 lutego 2013 roku ujął Sąd Apelacyjny w Gdańsku, sygn. akt V ACa 671/12, wskazując iż prawidłowe rozstrzygnięcie o należnym zadośćuczynieniu wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie wnoszenia pozwu (złożenia pisma rozszerzającego żądanie o zadośćuczynienie) znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona do wysokości, czy też w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdę i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności i ceny istniejące w dacie wyrokowania. Generalnie rzecz ujmując określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się powodowi już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż po wezwaniu pozwanej do wypłaty świadczeń z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia nie nastąpiły ani nie ujawniły się żadne dodatkowe okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na jego wymiar, a tym samym pozwana odmawiając wypłaty należnych roszczeń pozostawała w opóźnieniu po dacie wyznaczonej przez termin ich wymagalności.

Na poparcie powyższych rozważań powołać należy również najnowsze poglądy judykatury, które jednoznacznie potwierdzają stanowisko Sądu Okręgowego zaprezentowane w niniejszej sprawie, jak przykładowo: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 4/15, w którego uzasadnieniu stwierdzono, iż „w sytuacji gdy powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki należą się zgodnie z żądaniem o ile zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się powodowi z tego tytułu od wskazanego przez niego dnia”; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I ACa 222/15, w którego uzasadnieniu stwierdzono, iż „strona pozwana nie może sama czerpać korzyści z powstrzymania się od spełnienia części świadczenia oczekując np. na wydanie prawomocnego wyroku i pozbawiać w ten sposób uprawnionego czerpania korzyści z tego zadośćuczynienia”; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I ACa 2/15, w którego uzasadnieniu stwierdzono, iż „zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 455 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do jego wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/05, niepubl.). Przytoczone orzeczenie potwierdza, iż momentem od którego należą się odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia jest chwila wezwania dłużnika do jego zapłaty wraz ze skonkretyzowaniem żądanej kwoty”; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 marca 2015 roku, sygn. akt I ACa 1067/14, w którego uzasadnieniu stwierdzono, iż „jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu

szczególne lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny”; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I CSK 169/14, w którego uzasadnieniu stwierdzono, iż „zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien (...) spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. W judykaturze przyjmuje się również, że przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego”.

W niniejszej sprawie zgłoszenie szkody pozwanej nastąpiło w dniu 19 grudnia 2015 roku – w tym dniu pozwana potwierdziła powódce przyjęcie zgłoszenia szkody (k.51). Zgodnie z art. 14 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) Funduszu (...) i (...) Biurze (...) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Stosownie do ust. 2 cytowanego przepisu w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 30 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Brak jest podstaw do przyjęcia, aby w niniejszej sprawie zachodziły przesłanki uzasadniające przedłużenie terminu do wypłaty na rzecz powódki świadczeń z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania, w szczególności sama powana nie wskazywała na taką konieczność. Tym samym pozwana była zobowiązana do wypłaty na rzecz powodów należnych im świadczeń w terminie 30 dni, co implikuje stwierdzenie, iż żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 20 stycznia 2016 roku zasługiwało na uwzględnienie w całości, wobec faktu, iż początkowy dzień terminu ich naliczania przypadał po terminie wymagalności świadczeń powódki.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 kpc w zw. z art. 109 § 2 kpc. Na wysokość poniesionych przez powódkę kosztów procesu złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 6 500,00 zł, koszt zastępstwa procesowego w kwocie 7 200,00 zł, koszty opinii sądowo-psychologicznej w kwocie 341,00 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Pozwana poniosła koszty w postaci kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200,00 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Powódka wygrała proces w niniejszej sprawie w 50%, w takim samym stopniu ulegając ze swym żądaniem.

Po stosunkowym rozdzieleniu poniesionych przez obie strony kosztów procesu, stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3 420,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowi przepis art. 100 kpc w zw. z art 109 § 2 kpc.

## ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.